



Sygn. akt II CSK 749/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 sierpnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa R. B.

przeciwko I. P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 10 sierpnia 2017 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 26 kwietnia 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

1) oddała skargę kasacyjną,

2) przyznaje adwokatowi Ł. B., prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w S., od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...) kwotę 7.200,- (siedem tysięcy dwieście) zł, powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi R. B. w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Powód R. B. wniósł o zasądzenie od pozwanej I. P. kwoty 200.000 zł tytułem odszkodowania i kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za nienależyte reprezentowanie go przez pozwaną, ustanowioną jego pełnomocnikiem z urzędu w sprawie o zadośćuczynienie i odszkodowanie w związku z naruszeniem dóbr osobistych w wyniku niezapewnienia właściwych warunków, w tym leczenia, w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności.

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2016 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 30 września 2015 r. oddalającego powództwo. Orzeczenia sądów obu instancji oparte były na tożsamej podstawie faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia. Ustalono, że pozwana, będąca radcą prawnym, została wyznaczona pełnomocnikiem z urzędu R. B. jako powoda w postępowaniu przeciwko Skarbowi Państwa – Zakładowi Karnemu w S. o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowania (sprawa Sądu Okręgowego S. sygn. akt I C (...)). Pozew oparty był na twierdzeniu, że nastąpiło naruszenie dóbr osobistych w wyniku przeludnienia w celach, warunków bytowych uchybiającymi godności oraz wyrządzono szkodę wobec braku należytej opieki lekarskiej i wadliwego leczenia schorzenia oczu. I. P. od początku podejmowała próby kontaktu z powodem, przebywającym wówczas na wolności. R. B. nie reagował, jednak stawił się osobiście na rozprawie w dniu 18 marca 2008 r. W dalszym toku postępowania pozwana informowała go czynnościach podejmowanych przez sąd, o terminach rozpraw, a także o jego obowiązkach jako strony. Zarządzeniem Przewodniczącego z dnia 1 grudnia 2009 r. rozłączono sprawy i roszczenie o zadośćuczynienie przekazano do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W. Sąd na podstawie dowodu z opinii biegłych Zakładu Medycyny Sądowej PAM w S. ustalił, że powód został przyjęty do zakładu karnego dwa miesiące po urazie twarzoczaszki. Trzy miesiące później rozpoczęły się problemy ze wzrokiem, a w badaniach rozpoznano zanik nerwów wzrokowych. Leczenie odczynów zapalnych odbywało się w warunkach ambulatoryjnych aresztu śledczego. Konsultujący okulista zakwalifikował uszkodzenia nerwów wzrokowych jako „niekoniecznie pourazowe”. Pod koniec grudnia 2006 r. powód wobec nasilających się bólów i zawrotów głowy został

przyjęty na Oddział Szpitalny, gdzie zdiagnozowano pourazowy zanik nerwu oka lewego oraz podejrzenie zmian zanikowych w oku prawym. Choroba ta nie poddaje się leczeniu, nawet w specjalistycznych ośrodkach, i ma charakter postępujący. Biegli nie stwierdzili uchybień w leczeniu i opiece medycznej w areszcie śledczym, wskazali jedynie na przedłużające się terminy konsultacji i podawania leków. Podnieśli, że w dokumentacji znajdują się zapisy o odmowie przyjmowania przez powoda kropli do oczu. Sąd ustalił, że pozwanej doręczono w dniu 8 lutego 2010 r. odpis opinii biegłych z pouczeniem o zakreśleniu czternastodniowego terminu do zgłoszenia uwag oraz zawiadomienie o terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 23 lutego 2010 r. Nie dał wiary pozwanej, że przesyłka sądowa zawierała jedynie odpis opinii biegłego. I. P. przekazała powodowi kopię opinii i na podstawie jego uwag w piśmie procesowym z dnia 22 lutego 2010 r. zakwestionowała wnioski biegłych. Na rozprawie 23 lutego 2010 r. pełnomocnik nie stawiła się. Sąd, który nie otrzymał jeszcze pisma procesowego pozwanej, stwierdził brak uwag do opinii, przeprowadził postępowanie dowodowe i zamknął rozprawę. Wyrok ogłoszony w dniu 25 lutego 2010 r. uprawomocnił się bez zaskarżenia. Powód uzyskał w sądzie informację o tym fakcie i wystąpił o zmianę wyznaczonego pełnomocnika. Pozwana w dniu 5 lipca 2010 r. wniosła o przywrócenie terminu do zgłoszenia uwag do opinii biegłych, ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia tego wniosku – o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia oraz doręczenie odpisu wyroku z dnia 25 lutego 2010 r. Sąd Okręgowy w S. postanowieniem z dnia 19 października 2010 r. oddalił wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku i doręczenie jego odpisu. Powód złożył skargę na czynności I. P. do Okręgowej Izby Radców Prawnych w S. Wyjaśniające postępowanie dyscyplinarne zostało zakończone postanowieniem o umorzeniu.

Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenia powoda są oparte na odpowiedzialności kontraktowej. Uznał, że pomiędzy pełnomocnikiem z urzędu a reprezentowanym, z chwilą wyznaczenia, powstaje stosunek prawny podobny do powstałego na podstawie umowy zlecenia, połączonej z udzieleniem pełnomocnictwa. Roszczenia odszkodowawcze wywodzone z niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pełnomocnika przedawniają się według

zasad ogólnych (art. 118 k.c.). Sąd wskazał, że pozwana była obowiązana do dochowania należytej staranności, którą naruszyła, nie stawiając się na rozprawie w dniu 23 lutego 2010 r. oraz ogłoszeniu wyroku w dniu 25 lutego 2010 r. Uznał, że pozwana stwierdzając ewentualne braki przesyłki sądowej, powinna podjąć odpowiednie czynności, jakich zaniechała. Doprowadziło to do pozbawienia powoda możliwości zgłoszenia szczegółowych zarzutów do opinii biegłych i zaskarżenia apelacją wydanego wyroku. Podstawą oddalenia powództwa było stwierdzenie braku szkody i związku przyczynowego. Sąd przyjął, że wysoce prawdopodobne było nieuwzględnienie powództwa przeciwko Skarbowi Państwa. Wnioski opinii biegłych co do nieuleczalnej, postępującej choroby oczu, powstałej z przyczyn pozostających poza pobytem w zakładzie karnym są spójne, logicznie precyzyjne i jednoznaczne, co utrudniałoby znacznie ich podważenie. Ponadto szkoda poniesiona przez powoda ma charakter ewentualny (*lucrum cessans*), co oznacza, że musiałby on wykazać z dużym prawdopodobieństwem, iż utrata spodziewanych korzyści w świetle doświadczenia życiowego rzeczywiście by nastąpiła. Postępowanie tego nie potwierdziło. Powód nie wykazał również krzywdy uzasadniającej roszczenia o zadośćuczynienie.

Sąd drugiej instancji wskazał, odnosząc się do zarzutu oddalenia w obecnym postępowaniu wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych okulistów, że jego celem jest ustalenie odpowiedzialności pozwanej jako pełnomocnika procesowego, a nie kwestionowanie ustaleń faktycznych w sprawie, w której doszło do popełnienia przez nią uchybień. Przedmiotem oceny sądu może być jedynie wpływ zaniedbań pozwanej na wynik postępowania zakończonego wyrokiem z dnia 25 lutego 2010 r., co nie wymaga wiadomości specjalnych. Sąd podkreślił, że powód nie wykazał, iż gdyby nie utracił wzroku, to uzyskałby dochody w wysokości 200.000 zł. Takie twierdzenie uznał za nieprawdopodobne, wskazując, że powód większość dorosłego życia spędził w zakładach karnych, nie ma kwalifikacji zawodowych.

Powód wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w całości. Skarga oparta na podstawie art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., zarzuca naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu

z opinii biegłych lekarzy różnych specjalności (okulistyki, ortopedii i traumatologii ruchu, psychiatrii) dla oceny prawidłowości leczenia powoda oraz poczynienie ustaleń na podstawie opinii biegłych wydanej w innym postępowaniu.

Sąd Najwyższy zważył:

Naruszenie przepisów postępowania stanowi podstawę skargi kasacyjnej tylko wówczas, gdy mogło mieć istotny wpływ na wynik postępowania. Nie jest zatem wystarczające potwierdzenie jedynie możliwego, a nie rzeczywiście występującego, związku między naruszeniem prawa a treścią orzeczenia. Skarżący powinien wykazać, że następstwa stwierdzonych wadliwości były tego rodzaju lub tej skali, że współkształtowały, lub mogły kształtować treść zaskarżonego orzeczenia. Nie chodzi przy tym o rangę przepisów prawa procesowego, ale o wykazanie szczególnego związku pomiędzy uchybieniem a wynikiem sprawy (por. m.in. wyroki sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 384/13, z dnia 12 czerwca 2013 r., II CSK 634/12, z dnia 4 września 2014 r., II CSK 478/13, z dnia 4 października 2012 r., I CSK 632/11, z dnia 4 marca 2010 r., I PK 186/09, OSNP 2011, nr 17 - 18, poz. 224; z dnia 3 lutego 2010 r., I PK 143/09, z dnia 25 stycznia 2010 r., I UK 215/09, z dnia 14 stycznia 2010 r., I UK 230/09, z dnia 19 sierpnia 2009 r., III UK 14/09, OSNP 2011, nr 7 - 8, poz. 108, z dnia 5 maja 2009 r., I PKK 13/09, OSNP 2011, nr 1 - 2, poz. 4). Sąd Najwyższy opowiada się za ścisłą wykładnią art. 398³ § 3 k.p.c. zmierzającą do eliminacji tylko tych zarzutów, które bezpośrednio dotyczą podstawy faktycznej wyrokowania, umożliwiającą jednak powoływanie się na takie naruszenie przepisów postępowania, których ostateczną konsekwencją jest błędne ustalenie stanu faktycznego, a które nie należą ani do kategorii błędnej oceny dowodów, ani też błędnego wnioskowania.

Oceniając w tym aspekcie podstawę skargi opartą na zarzucie naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. stanowiącego, że w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych, sąd może wezwać biegłego w celu zasięgnięcia jego opinii, w pierwszym rzędzie odnieść się należy do przedmiotu postępowania. Sąd Najwyższy w obecnym składzie opowiada się za dominującym w judykaturze stanowiskiem, że pełnomocnik nie odpowiada wobec mocodawcy (odpowiednio: osoby, której świadczy pomoc prawną z urzędu) za negatywny wynik postępowania. Nawiązany

między nimi stosunek prawny nie ma bowiem cech umowy rezultatu tylko starannego działania. Dla przyjęcia jego odpowiedzialności odszkodowawczej nie wystarczy wykazanie niezachowania należytej staranności zawodowej, ale konieczne jest udowodnienie, że istniało wysokie prawdopodobieństwo uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia, zaprzepaszczone wyłącznie z przyczyn leżących po stronie pełnomocnika (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 330/11, OSNC 2012, nr 9, poz. 109, z dnia 25 kwietnia 2013 r., V CSK 210/12, OSNC 2014, nr 2, poz. 14, z dnia 14 czerwca 2013 r., V CSK 372/12, z dnia 8 marca 2012 r., V CSK 104/11, z dnia 2 grudnia 2004 r., V CK 297/04, M. Prawn. 2005, nr 1, poz. 9). Sytuacja taka zachodzi m.in. gdy pełnomocnik wadliwie sformułował żądanie, nie podniósł zarzutów materialno-prawnych (przedawnienia, potracenia, zatrzymania). Sam fakt prawomocnego rozstrzygnięcia oznacza jedynie nakaz przyjęcia, że w danej sprawie stan faktyczny i stan prawny przedstawiają się tak, jak stwierdza ukształtowana nim między stronami nowa norma indywidualna. Nie stoi to na przeszkodzie rozstrzygnięciu kwestii, czy gdyby nie zaniedbanie pełnomocnika, wynik sprawy mógłby być inny. Jednak postępowanie odszkodowawcze nie może przekształcić się w ponowne merytoryczne rozpoznawanie sprawy już osądzonej, w szczególności wyklucza przeprowadzenie w jego granicach podmiotowych i przedmiotowych nowego postępowania dowodowego. Ustalenie zaniechań pełnomocnika nie sprowadza się do sfery faktów, ale ich następstw – oceny sądu. W tym zakresie kognicja sądu nie doznaje ograniczeń i uznanie, że inne zachowanie pełnomocnika nie zapobiegłoby szkodzie oraz istniała inna przyczyna niekorzystnego wyniku postępowania jest wystarczające dla oddalenia powództwa o odszkodowanie.

Z tych względów chybiony jest zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. Sąd w obecnym postępowaniu nie mógł bowiem ustalać i oceniać problemów medycznych, wymagających wiadomości specjalnych, tylko przydatność niezakwestionowanej opinii w aspekcie profesjonalizmu, kompletności i spójności oraz skutki niezgłoszenia zastrzeżeń w tym przedmiocie dla końcowego rozstrzygnięcia.

Zauważyć ponadto trzeba, że do postępowania kasacyjnego nie należy rozstrzygnięcie sporów o ocenę dowodów ani o prawidłowość ustalenia stanu faktycznego sprawy, którym Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. formalnie wyłącza jako podstawę skargi kasacyjnej zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, co oznacza, że samodzielnie powołany art. 278 k.p.c. nie może stanowić uzasadnionej podstawy skargi.

W tym stanie rzeczy skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie i podlega oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.).

aj

r.g.